

Klucz zagadki chińskiej

w ręku Suń-Cze-Juana

Do uspokojenia jeszcze daleko

LONDYN, 25. 7. Z Pekinu donoszą: Sytuacja w północnych Chinach jest w dalszym ciągu niezwykle zawiślana. W obecnej chwili uwaga kół politycznych skupia się na osobie prezesa rady administracyjnej prowincji Ho-pej-Czaha, gen. Suń-Cze-Juana. Koła chińskie dążą do usunięcia tego generała z zajmowanego stanowiska. Do Pekinu przybył minister spraw wewnętrznych rządu nankińskiego Szun-Pin, który w 1933 roku podpisał rozejm w Tańku, w towarzystwie przedstawicieli marszałka Czań-Kai-Czeka i ministerstwa wojny.



GEN. SUŃ-CZE-JUAN

Transporty wojskowe płyną

TIENTSIN, 25. 7. Sytuacja w ciągu tygodnia nie uległa zmianie. Według wiadomości otrzymanych przez japońskie koła wojskowe, brak jest oznak, świadczących o przeprowadzaniu ewakuacji oddziałów chińskich z rejonu pekińskiego zgodnie z zawartym niedawno układem japońsko-chińskim. Do portu w Tientsinie zawinęło w międzyczasie kilka parowców japońskich, które przywoziły znaczną ilość materiału wojennego.

Amunicja została wyladowana z zachowaniem wszystkich środków ostrożności. Według krążących pogłosek, jedno z japońskich towarzystw przewozowych otrzymało polecenie podjęcia przygotowań do przyjazdu w ciągu najbliższych dni ładunku mate-

riału wojennego, wynoszącego około 100 tysięcy ton.

Popłoch w Szanghaju

SZANGHAJ, 25. 7. Jakkolwiek ze strony japońskiej oświadczają, że oddziały japońskiej piechoty morskiej będą niebawem wycofane z dzielnicy Czapei, napięcie uchodźców chińskich z dzielnicy chińskiej na terytorium koncesji międzynarodowych trwa nadal. Ruch ten rozpoczął się w sobotę, po ogłoszeniu wiadomości o uprowadzeniu marynarza japońskiego przez żołnierzy chińskich i o wysłaniu oddziału japońskiego do dzielnicy zamieszkałej przez Chińczyków.

Pochód uchodźców chińskich, którzy przez cały dzień kierowali się przez wszystkie bramy dzielnicy chińskiej na terytorium koncesji międzynarodowej, przedstawiał niezwykle barwny widok.

Samobójstwo hr. Cardignan

LONDYN, 25. 7. Hrabina de Cardignan popełniła wczoraj wieczorem samobójstwo rzucając się z okna 7 piętra hotelu Savoy, gdzie niedawno wynajęła apartament. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zmarła liczyła 33 lata i osierociła dwoje dzieci.

Czwarta ofiara Tatr

ZAKOPANE, 25. 7. Wczoraj późnym wieczorem zawiadomiono tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że p. Poncz z Łodzi spadł z grani na Lodowym szczyście po stronie czeskiej, ponosząc śmierć na miejscu.

Uchodźcy przewozili na samochodach ciężarowych, pojazdach konnych, oraz w riksach i wózkach ręcznych meble, przedmioty domowego użytku i inny dobytek ruchomy. Najbardziej nieśli na plecach pakunki, torując sobie drogę wśród przepelnionych ulic.

Daudet zarzuca płk. de la Rocque

Przekupstwo i oszukiwanie

swych zwolenników

Smutne widowisko we Francji

PARYŻ, 25. 7. (tel. wł.). „Action Française” atakuje w dalszym ciągu de la Rocque'a. Leon Daudet w ostrych słowach niedwuznacznie zarzuca płk. de la Rocque, iż pozostaje on na usługach policji politycznej.

Zarzuty Daudet'a

Zarzuty stawiane przez Daudet opierają się na opublikowanym w tygodniku „Choc” oświadczeniu Tardieu, który stwierdził, że w czasie kiedy był ministrem spraw wewnętrznych wypłacił płk. de la Rocque z tajnych funduszy co miesiąc sumę 20.000 fr. Kiedy po kryzysie ministerialnym Tardieu objął teke ministerstwa rolnictwa, na żądanie de la Rocque'a przedstawił go nowemu premierowi. W 13 miesięcy potem, kiedy Tardieu został premierem, de la Rocque zgłosił się znowu do niego zgłaszając ponownie gotowość służby z jednoczesnym żądaniem wypłacenia „zaległości” z tytułu tego, że od poprzedniego premiera otrzymywał tylko po 10.000 fr. miesięcznie.

Z oświadczenia Tardieu Leon Daudet wyprowadza wnioski, że de la Rocque żyjąc z funduszy rządu w jednym i drugim gabinecie, przeciwko któremu występował, „oszukiwał swoich zwolenników”. I następnie... „nic nam nie mówi, że de la Rocque

MLECZARNIA DANGLA Obiady jarskie 80
Szpitalna 7 pod nowym zarządem

Rekonstrukcja rządu powstańczego

Gabinet cywilny zastąpi juntę techniczną
Mikołaj Franco ministrem spraw wojskowych

PARYŻ, 25. 7. Z St. Jean de Luz donoszą: Według otrzymanych tu wiadomości gen. Franco ma za-

miar utworzyć w najbliższej przyszłości gabinet, złożony przeważnie z osobistości cywilnych, który

zastąpi „juntę techniczną”, sprawującą obecnie władzę w Burgos.

Premierem nowego rządu zostanie hr. Jordana, a ministrem spraw wewnętrznych będzie prawdopodobnie gen. Martinez Arido, który piastował tę teke w gabinecie gen. Primo de Rivery.

Znany poeta Peman ma objąć stanowisko ministra propagandy, a hr. Gudal, który był za czasów Primo de Rivery ministrem robót publicznych, obejmie tę samą teke w nowym rządzie. Stanowisko ministra spraw zagranicznych będzie powierzzone b. ministrowi gabinetu Primo de Rivery Jose Guas Messia, lub też szefowi dyplomatycznego gabinetu gen. Franco, San Groniz. Brat gen. Franco, Mikołaj Franco ma otrzymać teke spraw wojskowych.

Napad w St. Malo

W sobotę w St. Malo, redaktor naczelny tygodnika „Choc” płk. Guillaume został napadnięty przez młodego, elegancko ubranego mężczyznę, który uderzył go pałką w głowę, po czym zdołał zbiec. Płk. Guillaume otrzymywał w ostatnich czasach liczne listy anonimowe, grożące śmiercią jemu i jego rodzinie, jeżeli nie zaprzestanie swej kampanii.

Oświadczenie de la Rocque'a

Płk. de la Rocque, który dotychczas nie odpowiadał na ataki tygodnika „Choc”, zamieścił w niedzielę w „Le Jour” oświadczenie, w którym m. in. oznajmia, iż skazanie oszczerzy nie mogłoby mu dać satysfakcji, jakiej pożąda. Wobec tego uznaje, iż

„Obóz koncentracyjny płk. Koca” Niesłychana gaffa paryskiego dziennika

Prasa zagraniczna zajmuje się obszernie sprawą zamachu na płk. Koca. Jak donosi „Polonia” dziennik „Paris Midi”, pragnąc objaśnić swym czytelnikom, kim jest płk. Koc, napisał:

„Le colonel Koc avait été chargé par le gouvernement de l'organisation d'un camp de concentration des elements anti-gouvernementaux”.

Co w tłumaczeniu na polski dosłownie brzmi:

„Płk. Koc otrzymał od rządu misję zorganizowania obozu koncentracyjnego dla żywiołów antyrządowych”.

Wiadomość powyższa komentarzy nie wymaga.

Pogrzeb patr. Barnaby 29 lipca

BIAŁOGROD, 25. 7. Pogrzeb patriarchy Barnaby odbędzie się 29 lipca w Białogrodzie. Trumna ze zwłokami patriarchy złożona będzie w kościele św. Sawy.

Książę regent Paweł, który dzisiaj rano przybył do Białogrodu bezpośrednio z dworca, udał się do katedry, by złożyć hołd przed zwłokami patriarchy Barnaby.

San Salvador wystąpił z Ligi Narodów

LONDYN, 25. 7. Według otrzymanych tu doniesień, republika San Salvador wycofała się z Ligi Narodów. Decyzję tę powzięła rada ministrów na posiedzeniu odbytym wczoraj.

Król Faruk I

powrócił do Egiptu po 5 mies. podróży

ALEKSANDRIA, 25. 7. Przybył tu po pięciomiesięcznej podróży

do krajów Europy Zachodniej król egipski Faruk I z matką i sióstrami. Królowi zgotowano niezwykle uroczyste powitanie. Na przystani króla oczekiwali wszyscy członkowie gabinetu, rodziny królewskiej, oraz dygnitarze świeccy i duchowni. Miasto było bogato udekorowane. Król udał się opociągami specjalnym eskortowanym przez 14 samolotów do Kairu, gdzie ludność również jak i w Aleksandrii zgotowała mu entuzjastyczne powitanie.



KRÓL FARUK I.

Ofiary Wisły

Na wprost klubu „Sirena” w czasie kąpieli w Wiśle utonął Stanisław Zarczyński, nauczyciel szkoły powszechnej, zamieszkały przy ul. Czerwikowskiej nr. 150. Zarządzone natychmiast poszukiwania doprowadziły do odnalezienia zwłok. Zwiłki tragicznie zmarłego złożono chwilowo na Przystani Klubu.

Na wprost ul. Kamedatów w czasie kąpieli w Wiśle natrafił na głębie Henryk Michalski. Zwiłki wydobyto.

Krwawa bitwa o Brunete Zar z płonących pól

zmusił żołnierzy do opuszczenia rowów

MADRYT, 25. 7. Jedną z najkrwawszych bitew od chwili rozpoczęcia obecnej wojny domowej w Hiszpanii, była bitwa o posiadanie miasteczka Brunete. Pomimo użycia wielkiej liczby wojska i materiału wojennego po obu stronach, bitwa ta zdaje się nie została rozstrzygnięta. W każdym razie żadna ze stron nie może się pochwycić posiadaniem miasteczka, o które tak długo toczyły się walki i które leży w gruzach.

Ostatnie wiadomości z frontu wskazują, że to co pozostało z Brunete leży jak gdyby w strefie neutralnej pomiędzy pozycjami wojsk rządowych a rowami strzeleckimi powstańców. Prawdą jest, że powstańcy wtargnęli w sobotę do Brunete i zdołali w ciągu kilku godzin utrzymać się w miasteczku. Mimo to, jak zapewniają tu tejsze koła miarodajne, w ciągu nocy

z soboty na niedzielę oddziały rządowe wyparły z miasta powstańców. Podczas ataku wojsk powstańczych na Brunete w sobotę po południu, gen. Franco skupił kilkanaście tysięcy ludzi. Wojska powstańcze rozporządzały znaczną ilością czołgów i były poparte przez silny ogień artyleryjski oraz przez eskadrę złożoną z przeszło 200 samolotów. Od gradu pocisków i bomb ziemia drżała w promieniu kilkuset kilometrów. Gdy pomimo tych wysiłków powstańcy byli w końcu zmuszeni do odwrotu, plac boju był pokryty zabitymi oraz bronią i amunicją.

Płomienie ognia przerzuciły się z Brunete na pobliskie pola zbóż tak, że całe pole bitwy było spowite w morze płomieni, które odbijało się na ciemnym niebie. Zar. spowodowany pożarem zboża, był tak wielki, że oddziały obu stron musiały częściowo opuścić swe rowy strzeleckie. Około północy oddział wojsk rządowych wtargnął do Brunete, lecz z nastaniem dnia wycofał się na bardziej umocnione pozycje.

Po północy nastąpiła przerwa w działaniach wojennych. Cisza ta stanowiła rażący kontrast z poprzednim zgiełkiem walki. Tylko od czasu do czasu dawały się słyszeć wystrzały z karabinów. Obie strony były wyzerpane niezwykle ciężką walką podczas jednego z najbardziej upalnych dni letnich.

Gdy słońce ukazało się na horyzoncie, pole walki było jeszcze pokryte słupami dymu. Przerwa trwała do godziny 7-ej rano, po czym powstańcy przeszli ponownie do gwałtownego ataku z udziałem czołgów i

samolotów. Rozpoczął się huraganowy ogień baterii powstańczych na pozycje rządowe. Walki trwały przez cały dzień. W wyniku — wojska powstańcze zajęły Brunete.

Tragiczna katastrofa pod Gosau 4 osoby zginęły w nurtach potoku

WIEDEŃ, 25. 7. W pobliżu miejscowości Gosau wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć 4 osób.

Inżynier Sturninger z firmy „Steyer Daimler” jechał samochodem z żoną, teściową i szwagierką. W pobliżu miejscowości Mitterkal pod Gosau samochód przejeżdżał przez most drewniany ponad strumieniem górskim, który wskutek ulewnych deszczów podniósł się o 3 m. ponad zwykły poziom wód. Most drewn-

niany był podmyty. W pobliżu mostu mieszkańcy osiedla dawali znaki inżynierowi, aby się zatrzymał, lecz ten nie zwrócił na to uwagi.

W chwili, gdy samochód znajdował się na środku mostu, nastąpiła katastrofa. Most się zawalił, a samochód wpadł w spienione fale strumienia. Cztery osoby, znajdujące się w wozie, utonęły. Zwiłki ich znaleziono w odległości 6 km. od miejsca wypadku.

Odczyty o ks. Windsor wygłasza pastor Jardine w Ameryce

BALTIMORE, 25. 7. W mieście rodzinnym b. pani Warfield odbył się wczoraj wieczorem od-

czyt pastora anglikańskiego Jardine, który jak wiadomo udzielił na zamku Cande ślubu ks. Windsoru i jego narzeczonej. Tytuł odczytu brzmiał: „Był sobie król”.

Pastor twierdził w swych wywodach, że ks. Windsoru musiał ustąpić z tronu angielskiego z przyczyn o charakterze politycznym i religijnym. Sprzysięgły się przeciwko niemu dwie potężne siły — arcybiskup Canterbury i premier Baldwin.

Pomimo sensacyjnego tytułu odczytu sala teatru, w którym się odbywał, była prawie pusta. Zjawiał się zaledwie około 500 słuchaczy, podczas gdy teatr może pomieścić 3500 osób.

Strajk w przemyśle łódzkim odroczone do 4-go sierpnia

ŁÓDŹ, 25. 7. Późno w nocy, po 6-godzinnych burzliwych obradach rozstrzygnięły się losy strajku w przemyśle włókienniczym łódzkim. Na zebraniu zgłoszono dwie rezolucje: jedna Międzyzwiązkowej Komisji, która wypowiada się za wstrzymaniem akcji strajkowej i uzależnieniem proklamowania strajku od wydanego przez arbitrażową komisję rozjemczą orzeczenia i jednocześnie za udziałem w obradach w tej komisji przedstawicieli związków zawodowych i druga zgłoszona przez skrajne elementy delegatów fabrycznych, wypowiadająca się za natychmiastowym proklamowaniem straj-

ku. W wyniku dość burzliwych obrad druga rezolucja została wycofana, a pierwsza przyjęta większością głosów.

Tak więc ogłoszenie strajku zostało odroczone do dnia 4 sierpnia, gdyż w tym dniu będzie wydane orzeczenie komisji rozjemczej powołanej przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Bezpośrednio po otrzymaniu decyzji komisji rozjemczej odbędzie się ponownie zebranie delegatów, które poweźmie decyzję, co do tego, czy przyjąć orzeczenie komisji, czy też ogłosić strajk.

„Dąb Napoleona” w Gdyni będzie wycięty

GDYNIA, 25. 7. Na łamach prasy wybrzeża toczy się od dłuższego czasu dyskusja nad projektem utrzymania względnie usunięcia starego, historycznego dębu zwanego przez Kaszubów „dębem Napoleona”, który znajduje się

na jezdni ul. Portowej. Według dotychczasowych wyników ankiety większość Gdynian wypowiedziała się za wycięciem dębu, który jest poważną zawadą na tej niezwykle ożywionej arterii komunikacyjnej miasta portowego.

10 „czerwonych” okrętów obłożono sekwestrem w Anglii

LONDYN, 25. 7. „Sunday Dispatch” donosi, że 10 parowców hiszpańskich, które znajdują się obecnie w portach południowo-angielskich, zostało obłożonych sekwestrem przez władze angielskie na żądanie hiszpańskich towarzystw żeglugi. Przedstawiciel rządu walenckiego w Cardiff oświadczył, że wszystkie parowce pochodzące z Bilbao, stanowią własność rządu walenckiego. Kapitanowie i załogi stat-

ków odmówili wydania swych parowców. Sympatyzujące z rządem gen. Franco towarzystwa żeglugi wydały zarządzenia, które doprowadziły do sekwestru parowców przez władze angielskie. „Sunday Dispatch” dowiadyuje się, że sprawę tę rozstrzygną jeszcze w bieżącym tygodniu sądy angielskie.

Ceny ogłoszeń

za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpal-ty (na wszystkich stronach po 6 szpal-tych) na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lektarskie 30 gr. Nekrologia po 20 gr. Drobne ogłoszenia — 10 gr. za wyraz, duże liter: w ogłoszeniach „długich” liczy się za oddzielne wyrazy. — Flusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp